



Szczyt rozbieżności Unia Europejska – Chiny

Justyna Szczudlik

22 czerwca odbył się wirtualny szczyt Unia Europejska – Chiny. Nie przyjęto na nim wspólnego oświadczenia ani nowego dokumentu programowego o współpracy do 2025 r., ponadto UE wyraziła niezadowolenie z realizacji uzgodnień z ubiegłego roku. Oznacza to, że Unia utrzymuje zdecydowany kurs wobec Chin. W najbliższych tygodniach możliwe jest zaostrzenie ekonomicznego wymiaru unijnej polityki wobec ChRL.

W jakich okolicznościach doszło do szczytu?

Z powodu pandemii COVID-19 szczyt został przełożony z 31 marca. Towarzyszyły mu napięcia unijno-chińskie związane z konfrontacyjną polityką Chin w ostatnich miesiącach i głównie propagandowym wykorzystywaniem chińskiej pomocy dla państw członkowskich w walce z pandemią. Chiny pomijały instytucje unijne, sugerowały spóźnioną reakcję UE i słabości instytucji demokratycznych oraz szerzyły [dezinformacje](#). Szczyt odbył się w atmosferze rosnących napięć chińsko-amerykańskich oraz niespójnych przekazów dot. unijnej polityki wobec ChRL – Komisja sugerowała zaostrzenie kursu, podczas gdy szef ESDZ postulował podejście koncyliacyjne. Jednocześnie [chiński parlament pracował nad kontrowersyjną ustawą o bezpieczeństwie Hongkongu](#). Tuż przed szczytem, 19 czerwca, Parlament Europejski przyjął rezolucję, by postawić Chiny przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w związku z ograniczaniem autonomii Hongkongu.

W jakich kwestiach osiągnięto konsensus?

Zgodne stanowiska zaprezentowano w niewielu sprawach. Uzgodniono, że oficjalne podpisanie umowy o oznaczeniach geograficznych (dot. europejskich i chińskich produktów rolnych i żywności, które będą chronione przed imitacjami i przywłaszczeniem praw), nad którą negocjacje zakończyły się pod koniec ubiegłego roku, nastąpi za kilka tygodni. Strony zgodziły się także kontynuować

negocjacje umowy inwestycyjnej i zakończyć je jeszcze w tym roku – termin ten został wyznaczony wspólnym oświadczeniem z poprzedniego szczytu. W kwestiach globalnych, takich jak przeciwdziałanie zmianom klimatycznym czy reforma WTO, Unia nadal uznaje ChRL za partnera, ale domaga się od niej konkretnych działań, np. uwzględnienia dekarbonizacji w jej nowym planie pięcioletnim. Liczy też na współpracę w Afganistanie i Afryce, w zwalczaniu pandemii COVID-19, w kwestii umowy z Iranem czy na forach wielostronnych.

Czego nie udało się osiągnąć i w jakich dziedzinach pogłębiły się rozbieżności?

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie przyjęto ani wspólnego oświadczenia (taka sytuacja zdarzyła się ostatnio na szczycie w 2017 r.), ani dokumentu programowego dotyczącego współpracy dwustronnej do 2025 r. Świadczy to o dużych rozbieżnościach między stronami. Powodem jest brak postępów w realizacji przez ChRL uzgodnień z ubiegłorocznego wspólnego oświadczenia dot. m.in. większego dostępu do chińskiego rynku, ograniczania rządowych subsydiów dla chińskich firm czy przymusowego transferu technologii. Unia w tym roku po raz pierwszy poruszyła też temat dezinformacji i cyberataków oraz przedstawiła dowody na chińskie źródła ich pochodzenia. Zajęła także pryncypialne stanowisko w sprawie Hongkongu. Szefowa Komisji Europejskiej (KE) zaznaczyła, że sprawa wolności

KOMENTARZ PISM

obywatelskich i praw człowieka jest dla UE fundamentalna i nie podlega negocjacjom.

Jak będzie wyglądała polityka UE wobec Chin w najbliższych miesiącach?

UE zamierza działać zgodnie z [nową definicją wzajemności z ubiegłorocznego dokumentu „EU-China: A Strategic Outlook”](#). Będzie więc zastrzegać swoje podejście na płaszczyźnie gospodarczej, dopóki nie dokonają się postępy po stronie chińskiej. Świadczą o tym najnowsze propozycje KE dot. ograniczeń w polityce konkurencji. Możliwe jest

wzmocnienie [screeningu inwestycyjnego](#) np. poprzez blokowanie przejęć europejskich firm przez zagraniczne przedsiębiorstwa państwowe i te otrzymujące rządowe subsydia. Trwają rozmowy o uniemożliwianiu przejęć przez zagraniczne podmioty mniejszych unijnych firm, których wartość może spaść w następstwie pandemii. KE włączy też na stałe chińską dezinformację do katalogu problemów, którym należy systemowo przeciwdziałać. Sprzeciw wobec ograniczeń autonomii Hongkongu może stworzyć płaszczyznę do rozmów UE z USA, choć przyjęcie przez Unię konfrontacyjnego kursu wobec Chin na wzór amerykański jest mało prawdopodobne.